

Sygn. akt I ACa 1037/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSO del. Małgorzata Łoboz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w K.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 7 maja 2013 r. sygn. akt IX GC 774/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty z dnia 3 września 2012 roku i powództwo oddala oraz uchyla punkt 2 (drugi) i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 6.770 zł (sześć tysięcy siedemset siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 6.144 zł (sześć tysięcy sto czterdzieści cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1037/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 9 sierpnia 2012 roku strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 84.528 złotych tytułem zwrotu kaucji gwarancyjnej zatrzymanej przez stronę pozwaną tytułem części wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez poprzednika prawnego strony powodowej.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa podniosła, że jej poprzednik prawny T. M. (1) wykonał na rzecz strony pozwanej roboty budowlane i zamawiający zatrzymał część kaucji jako zabezpieczenie roszczeń z gwarancji. Ponieważ okres gwarancji upłynął zatrzymana kwota winna podlegać zwrotowi. Pozwana odmawia jej zwrotu powołując się na powstanie wad i konieczność ich usunięcia robót za które wykonawca nie ponosił odpowiedzialności, gdyż nie były objęte zakresem umowy. Jednocześnie podniosła, iż powyższą wierzytelność nabyła od T. M. (1) umową przelewu wierzytelności z dnia 21 marca 2012 roku.

Nakazem zapłaty z 3 września 2012r. wydanym w postępowaniu nakazowym sąd zasądził od pozwanego inwestora na rzecz strony powodowej kwotę 84.528 zł z ustawowymi odsetkami od 12 lutego 2012r. tytułem części wynagrodzenia za roboty budowlane zatrzymanej przez pozwanego jako kaucja gwarancyjna.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchYLENIE nakazu i oddalenie powództwa, ponieważ zaliczył kaucję na poczet kosztów usunięcia wad, których powód nie usunął mimo wezwań pozwanego, oraz kary umownej za zwłokę w usunięciu spowodowaną koniecznością wykonania zastępczego.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem wydanym w dniu 7 maja 2013 roku nakaz zapłaty utrzymał w mocy i ponad koszty przyznane w nakazie zapłaty zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwotę 1800 złotych tytułem kosztów procesu.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Umową z 3 kwietnia 2008r. pozwany zamówił u powoda wykonanie 6 budynków mieszkalnych w zabudowie szeregowej. Pozwany miał prawo wstrzymania się z wypłatą 4% wynagrodzenia przez 3 lata od odbioru końcowego jako "kaucji gwarancyjnej" (§ 6.3e umowy). Powód udzielił gwarancji 5-letniej na konstrukcję oraz 3-letniej na pozostałe części obiektu (§ 9.1 umowy) oraz zobowiązał się do usuwania wad wykrytych w okresie gwarancji w terminie uzgodnionym z pozwanym (§ 9.2 umowy). Po upływie tego terminu pozwany miał prawo usunięcia wad na koszt powoda (§ 9.4 umowy) oraz prawo do kary umownej 200 zł za każdy dzień zwłoki w usuwaniu wady (§ 11.1b umowy). Odbiór końcowy nastąpił 11 lutego 2009r. Pismami z maja i czerwca 2010r. oraz z 7 lipca 2010r. pozwany zawiadamiał powoda o przeciekaniu wody na styku podłogi z murem fundamentowym i zaproponował wspólne oględziny w dniu 9 lipca 2010r. W ich trakcie powód podniósł, że woda zalega na skutek niedrożności drenażu spowodowanej niepodłączeniem drenażu do kanalizacji deszczowej oraz brakiem konserwacji (nieoczyszczaniem). Pismem z 21 marca 2012r. pozwany zawiadomił o pęknięciach elewacji na łączeniu z murem oporowym. Projekt nie przewidywał izolacji poziomej murów oporowych. Pozwany zamówił wykonanie tych izolacji latem 2012r. w firmie L. W.. Także prace wykończeniowe, w tym tynkowanie elewacji, nie należało do zakresu robót powoda (§ 1.2 umowy).

W powyższym stanie faktycznym zdaniem sądu I instancji sporne było jedynie, czy prace wykonane przez L. W. stanowiły naprawę prac powoda, czy też stanowiły wykonanie nieprzewidzianej w projekcie izolacji poziomej. W toku postępowania pozwany nie zaprzeczył twierdzeniu powoda że projekt nie przewidywał izolacji poziomej. Tezę powoda potwierdza nadto przedłożony przez pozwanego protokół z 11 kwietnia 2012r., w którym sam pozwany jako jedyną wadę obiektu związaną z podmoknięciami wskazuje brak izolacji poziomej. W tych okolicznościach sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o przesłuchanie L. W. jako świadka, gdyż postępowanie dowodowe może służyć jedynie zweryfikowaniu twierdzeń stron, a świadek został zgłoszony na okoliczności niezaprzeczone przez pozwaną. Skoro pozwany nie był w stanie sprecyzować, na czym polegała wada izolacji wykonanej przez powoda i tylko przedłożył fakturę mającą dokumentować naprawę izolacji a okazało się, że nie była to naprawa prac wykonanych przez powoda, tylko wykonanie izolacji nieprzewidzianych w projekcie i nieobjętych zakresem prac powoda to powód nie odpowiada za zaprojektowanie izolacji, które okazały się niewystarczające.

Odnośnie pęknięcia pęknięcia elewacji pozwany ograniczył się do tezy, że przyczyną pęknięcia były wady izolacji, lecz nie udowodnił tych wad i nie wskazał także, w jaki sposób wadliwa izolacja powodowała pęknięcie izolacji.

Skoro pozwany nie wykazał, aby powód był zobowiązany do usunięcia wad to nie miał prawa zaliczenia kaucji na poczet kary za zwłokę w usunięciu wad. Dlatego na podstawie art. 647 K.c. sąd I instancji utrzymał nakaz w mocy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w całości i wyrokowi zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że powód wykonał prace w stanie wolnym od wad i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności niewyjaśnienie przyczyn zalewania piwnic budynku wodą.

Zpowołaniem się na te zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchYLENIE przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie apelacyjnej stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy strona pozwana zarzuciła brak legitymacji czynnej po stronie powodowej gdyż zawarta przez stronę powodową umowa o przelew wierzytelności z T. M. (2) jest nieważna z mocy art. 210 ksh gdy z zgodnie z brzmieniem tego przepisu spółkę z ograniczoną odpowiedzialności w umowie z jej członkiem zarządu reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą wspólników.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje .

Apelacja jest uzasadniona.

Zgodnie z przyjętym w polskim procesie cywilnym modelem pełnej apelacji sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym co oznacza, że w granicach zaskarżenia rozpoznaje sprawę na nowo. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego (por. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55 wpisana do księgi zasad prawnych). Tak sformułowany zakres kognicji sądu odwoławczego obligował Sąd Apelacyjny do rozpoznania podniesionego na rozprawie apelacyjnej zarzutu braku legitymacji materialnoprawnej strony powodowej w aspekcie naruszenia prawa materialnego, mimo braku takiego zarzutu w apelacji i mimo, że sama strona pozwana postrzegała na etapie postępowania przed sądem I instancji powoda jako wykonawcę.

Jak wynika z zawartej w dniu 21 marca 2013 roku umowy sprzedaży wierzytelności T. M. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) reprezentowany przez pełnomocnika G. M. zbył na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowaną przez prezesa zarządu T. M. (1) wierzytelność przysługującą mu względem strony pozwanej w wysokości 84.528 złotych dochodzonej pozwem za kwotę 84.000 złotych (por. k 71-73 akt). Z ustaleń tych wynika, że cesjonariusz był reprezentowany przez zbywcę T. M. (1) jako prezesa zarządu z naruszeniem art. 210 ksh, który stanowi, że w umowie między członkiem zarządu a spółką oraz w sporze spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy celem przepisu art. 210 § 1 k.s.h. jest ochrona interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli, na wypadek konfliktu interesów, który może się ujawnić w sytuacji, gdy członek zarządu zawiera umowę "z samym sobą", a więc w sytuacji, gdy po obu stronach umowy występują te same osoby. Możliwa w takim wypadku kolizja interesów została przez ustawodawcę rozstrzygnięta na korzyść spółki. Przepis art. 210 § 1 k.s.h. ogranicza prawo reprezentacji spółki przez zarząd w razie zawierania umowy między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim. Przepis ten nie różnicuje czynności prawnych, wobec czego dotyczy wszystkich umów między spółką a członkiem zarządu, bez względu na to, **czy mają związek z funkcją pełnioną przez niego w zarządzie spółki**. Ochrona polega w tym wypadku na wyeliminowaniu możliwości działania członka zarządu w podwójnej roli: reprezentanta interesów spółki i reprezentanta interesów własnych, dzięki czemu zapobiega przed nadużyciami do jakich mogłoby dojść w związku z kierowaniem się przez członka zarządu

interesem własnym, pozostającym w sprzeczności z interesem spółki. Nie jest przy tym konieczne, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała; wystarczy potencjalna kolizja interesów (por. postanowienie SN z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 413/09, LEX 677902).

Skutkiem niezastosowania się do zasad określonych w art. 210 § 1 k.s.h. jest **bezwzględna nieważność** dokonanej czynności na podstawie art. 58 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, LEX nr 533075 oraz w wyrok z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 281/09, LEX nr 577826).

Z tych względów zarzut sformułowany w załączniku do protokołu rozprawy apelacyjnej jest trafny co do skutków zawartej umowy o przelew wierzytelności i okoliczność tą Sąd Apelacyjny był zobligowany uwzględnić poza innymi zarzutami apelacji. Fakt, że T. M. (1) był jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą reprezentowany przez pełnomocnika nie ma znaczenia dla oceny ważności dokonanej czynności gdyż pełnomocnik ten działał w imieniu i na jego rzecz.

Prezentowany przez stronę powodową pogląd, że nieważność czynności dokonanej z naruszeniem art. 210 ksh następuje tylko w przypadku obawy naruszenia interesów spółki nie jest trafny gdyż przeczy wyżej prezentowanemu stanowisku Sądu Najwyższego i zakaz ten dotyczy wszelkich czynności ze spółką w tym dokonanych jako osoba fizyczna. Na marginesie powyższych rozważań podnieść tylko należy, że wierzytelność nabyta przez spółkę od T. M. (1) nie była oczywiście bezsporna wobec zaprzeczenia jej przez stronę pozwaną.

Z tych przyczyn skoro umowa o przelew wierzytelności jest nieważna to zarzut braku legitymacji materialnoprawnej jest trafny co na podstawie art.. 386 § 1 kpc skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie 1 (pierwszym) przez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa.

Na podstawie art. 98 § kpc Sąd Apelacyjny zmienił pkt. 2 (drugi) zaskarżonego wyroku zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie 6770 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika plus opłata od zarzutów).

W oparciu o przepis art. 98 § 1 kpc i art. 108 § 1 kpc Sad Apelacyjny zasądził od strony powodowej na rzecz ozwanej kwotę 6144 złote kosztów postępowania apelacyjnego (opłata od apelacji plus wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym).